

Jerzy Machnacz

"Die Entdeckung des Christentums :
der alte Glaube und das neue
Jahrtausend", Eugen Biser, Freiburg -
Basel- Wien 2000 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 9/1, 176-178

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

zwarte dzieło jest bardzo dobrym pomysłem, gdyż ułatwia do nich dostęp. Poszczególne artykuły zamieścił ks. Darowski w kolejności chronologicznej opracowanych autorów i problemów, a nie w kolejności ich ukazywania się. Książkę otwiera artykuł na temat: *Stan obecny i perspektywy badań nad filozofią w szkołach jezuickich w Polsce (XVI-XVIII w.)*. Następnie znajdujemy prezentację siedemnastu autorów w porządku chronologicznym. Są to: Wawrzyniec Bartilius (1569-1635), Wojciech Sokolowski (1586-1631), Marcin Łubieński (1586-1653), Tomasz Elżanowski (1590-1656), Stanisław Śmiałkiewicz (1592-1648), Gorgoniusz Ageison (1604-1665), Tomasz Młodzianowski (1622-1686), Wojciech Tylkowski (1624-1695), Stefan Szczaniecki (1683-1737), Aleksander Podlesiecki (1683-1762), Stanisław Jaworski (1711-1779), Jan Kowalski (1711-1782), Andrzej Rudzki (1713-1766), Stanisław Szadurski (1726-1789), Jan Załuskowski (ur. 1727), Grzegorz Arakielowiec (1732-1798) oraz Ludwik Roszkowski (1736-1781). Każda prezentacja zawiera zwykle biografię danego autora, prezentację jego pism i poglądów oraz podsumowanie, a także streszczenie w języku francuskim. Po prezentacji autorów ks. Darowski dokonuje syntetycznego spojrzenia na filozofię jezuitów w Polsce od XVI do XVIII wieku. Dodaje także tekst referatu o charakterze metodologicznym, który wygłosił w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1996 r. Tom zamyka nowsza bibliografia prac na temat filozofii jezuitów w Polsce i na Litwie od XVI do XVIII wieku.

Prezentowane dzieło ks. Romana Darowskiego stanowi kopalnię informacji o polskich jezuitach – pisarzach, zajmujących się głównie albo okazyjnie filozofią. Nie ma ono charakteru dzieła zwartego i jednotematycznego, gdyż scala w jeden ciąg ludzi z różnych czasów i środowisk, autorów o różnych uzdolnieniach i dokonaniach w dziedzinie filozofii. Dzieło może być podstawą do prowadzenia dalszych badań nad filozofią jezuitów polskich. Już w tej wersji, w jakiej zostało opublikowane, pozwala skonstatować, jak wielką kulturą filozoficzną odznaczał się zakon jezuitów w Polsce, jak ogromne zasługi ma to zgromadzenie zakonne dla Kościoła w Polsce i dla polskiej kultury. Autorowi dzieła należą się szczerze gratulacje i wyrazy wdzięczności za ogromny wkład do badań nad filozoficzną przeszłością polskiego duchowieństwa, należącego do Towarzystwa Jezusowego. Książka powinna trafić do wszystkich bibliotek uczelni akademickich o profilu humanistycznym, w szczególności zaś do bibliotek wydziałów filozoficznych, teologicznych i seminariów duchownych.

ks. Ignacy Dec

Eugen Biser, *Die Entdeckung des Christentums. Der alte Glaube und das neue Jahrtausend*, Herder. Freiburg – Basel – Wien 2000, ss. 430

Koniec drugiego i początek trzeciego tysiąclecia stał się znakomitą okazją do filozoficznych i teologicznych zamyśleń nad chrześcijaństwem. Gdzie jest i na czym polega jego istota? Co rozstrzyga o „być lub nie być” chrześcijaństwa? Gdzie są jego korzenie i jakie są jego początki? Co ono zyskało „na drodze czasu” i co na tej drodze straciło? Jaka jest – po ludzku rzecz biorąc – jego przyszłość? Czy chrześcijaństwo ma jeszcze coś do zafiarowania nowoczesnemu człowiekowi i nowożytnemu społeczeństwu?

Pytania o istotę chrześcijaństwa, o bycie chrześcijaninem, są zawsze na czasie, przynajmniej z dwóch względów. Pierwszy nazywam względem osobistym. Każdy chrześcijanin musi kiedyś – wcześniej lub później – podjąć osobistą, wpisaną na własne konto, odpowiedź za Jezusem lub przeciw Niemu. Trzeciej możliwości nie ma. Włączenie we wspólnotę chrześcijańską dokonuje się w sakramencie chrztu, który jest udzielany, w znacznej większości, niemowlętom. One wzrastają w chrześcijańskim środowisku i wrastają w chrześcijańskie środowisko. Na ile, gdzie i jak to się dokonuje? – te pytania tutaj nas nie interesują. Przez wzrastanie w określone środowisko i wrastanie w określonym środowisku człowiek coś zyskuje i coś traci. „Droga czasu” człowieka ma to do siebie, że nie jest linią prostą. Każdy człowiek musi sobie przyswoić zastany czy odziedziczony model życia, ukierunkować go na przyszłość. Model życia musi stać się dla człowieka życiowym modelem. Na „drodze czasu” człowieka dochodzi do odkryć i do wypaczeń. Obok drogi są bezdroża.

Drugi powód podjęcia pytań o chrześcijaństwo nazywam społecznym. Człowiek staje się człowiekiem tylko wśród ludzi. Chrześcijanin może być chrześcijaninem tylko we wspólnocie z innymi wierzącymi i w łączności z Bogiem. Życie społeczne ma swoje prawa, to znaczy szczytami, kiedy społeczeństwo jest ludzkie, i okresami, kiedy życie społeczne ludzi jest nieludzkie. W życiu społecznym chrześcijaństwa można takie okresy bez trudu wskazać. Dlaczego, w jaki sposób dochodzi do takich ekstremalnych sposobów życia społecznego?

Chrześcijaństwo musi zatem stać się dla każdego czasu, dla każdego człowieka i dla każdego pokolenia przedmiotem zamyślenia. Każdy na swój sposób (i na swoją odpowiedzialność) musi przeżyć spotkanie z Jezusem. Każde z tych spotkań jest znaczące tak dla całego pokolenia, jak i dla indywidualnego życia człowieka.

W ostatnim czasie ukazało się na rynku niemieckojęzycznym kilka książek próbujących opisać fenomen chrześcijaństwa. Wybieram z nich prace E. Bisera i W. Beinerta. Dlaczego? E. Biser należy do najwybitniejszych filozofów religii obszaru języka niemieckiego. W latach 1974-86 objął – po K. Rahnerze – katedrę chrześcijańskiego poglądu na świat i filozofii religii na Uniwersytecie Monachijskim, tzw. katedrę Romana Guardiniego. W. Beinert jest emerytowanym profesorem dogmatyki i historii dogmatów, znanym z wielu publikacji i wydania cenionego *Lexikon der katholischen Dogmatik*.

Na przelomie wieków, a tym bardziej na przelomie tysiącleci, trzeba zrobić teologiczny i filozoficzny „rachunek sumienia”, trzeba popatrzeć na to, co minione, próbować odkryć korzenie, aby świadomie podjąć przyszłość. Co można powiedzieć o minionym stuleciu i minionych dwóch tysiącleciach? Miał przedsoberowej wiary autorytetu i posłuszeństwa ujawnił się sens dialogicznej zasady wiary, próbujący zrozumieć Słowo Objawienia jako odpowiedź na postawione w tym Słowie pytania. Na miejsce proponowanej przez M. Bubera wiary prawd (*Satzglaube*) pojawiała się postulowana przez K. Rahnera wiara doświadczenia (*Erfahrungsglaube*), miejsce głęboko zakorzenionej w świadomości wiernych wiary uczynków (*Leistungsglaube*) zajmuje stopniowo wiara odpowiedzialności (*Verantwortungsglaube*). Jeśli wcześniej wiara chrześcijańska (*Christenglaube*) była rozumiana receptywnie, jako postawa ukierunkowana na przyjmowanie przekazywanego przez Kościół Słowa Bożego, tak teraz ta wiary jest świadoma swej kreatywnej siły. Biser wzywa czytelnika do ponownego odkrycia świata wiary. Nowa świadomość wiary musi pojawiać się tak u teologów, jak i wśród wierzącego ludu.

Ponowne odkrycie chrześcijaństwa musi rozpocząć się od fundamentalnego rozważania, polegającego na tym, że jego założyciel Jezus z Nazaretu różni się od wszystkich pozostałych założycieli religii, że On sam jest Dobrą Nowiną, że to On sam wchodzi w strukturę istnienia człowieka, że to On sam żyje w swoich wyznawcach.

W porównaniu z buddyzmem chrześcijaństwo nie jest religią ascetyczną, lecz terapeutyczną. W porównaniu z mozaizmem nie jest ono religią moralną, lecz mistyczną. W porównaniu z islamem nie jest ono prymarnie, lecz sekundarnie religią Pisma.

Religijno-historyczne znaczenie Jezusa polega na jednoznacznej, bezwarunkowej i bezalternatywnej proklamacji Boga kochającego ludzi, co zostaje najbardziej dobitnie wypowiedziane w Kazaniu na Górze (Łk 6,35), Jego dobroć obejmuje nawet złych i niewdzięcznych.

Dlatego „z powrotem” do Jezusa! Jak On żył? Dlaczego umarł? Do śmierci krzyżowej doprowadziła Go „niezdolność ludzi do życia”. Jezus mówi o sobie, że jest „chlebem życia”. Jak ludzie na to wyznanie reagują? Odejdźcie! Jezus nawołuje do życia, do pełni życia, dlatego przegrywa. Gdyby nawoływał do zbrojnej walki przeciw Rzymianom, wtedy poszłyby za Nim elity i masy. „Ja jestem chlebem życia!” Ja sam! Ja jestem dla was, waszym życiem. W sobie samym Jezus objawia ludziom miłość poza śmierć. Co staje się w Jego śmierci? „Śmierć człowieka nie jest wydarzeniem między umierającym i tymi, którzy są przy nim, czy są to lekarze, czy członkowie rodziny, lecz wydarzeniem między umierającym i Bogiem. W śmierci ukazuje się, czym było życie człowieka. Umierający człowiek dochodzi do swego życia; w śmierci wyjaśnia się sens jego istnienia [...] powyższe, w odniesieniu do śmierci Jezusa, mówi: na krzyżu zostało podsumowane Jego życie, na krzyżu wyjaśnił się sens Jego woli, działania, bycia” (s. 19).

„Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (Łk 3,22). Jezus umiera, ale nie pozostaje w grobie. Z Nim i w Nim nie tylko przybliżyło się królestwo Boże do ludzi, ale przez Niego i w Nim Bóg wszedł osobiście w dzieje ludzi. Sensem życia i śmierci Jezusa było dowiedzenie tej przyjaźni, tego współbycia człowieka z Bogiem i Boga z człowiekiem.

ks. Jerzy Machnac

Wolfgang Beinert, *Das Christentum. Atem der Freiheit*, Herder, Freiburg – Basel – Wien, 2000, ss. 320

14 dnia miesiąca nisan roku 30 naszej ery (czyli chrześcijańskiego sposobu liczenia czasu) umiera na krzyżu, poza murami miasta Jerozolimy, stosunkowo młody mężczyzna, Jezus z Nazaretu. Do tej pory trwają spory, kto jest winien Jego śmierci. Krzyż był strasznym narzędziem śmierci. Nie chodzi przy tym o jego fizyczną groźbę. Należy przy śmierci krzyżowej uwzględnić aspekt duchowy: człowiek umierający na krzyżu, umiera w świadomości odrzucenia przez ludzi (w języku zanikłym w ostatnich latach: pozbawiony praw publicznych i obywatelskich) i w świadomości odrzucenia przez Boga (przeklęty jest człowiek umierający na krzyżu). Kto doprowadził do sądu, wyroku i śmierci, nie jest w tej chwili dla nas ważne. Ważnym jest stwierdzenie, że śmierć Jezusa okazuje się największą i najcięższą w konsekwencje zbrodnią, jaką popełnił człowiek w dziejach ludzkości.

19 czerwca 325 roku cesarz Konstantyn składa w Nicei wobec 300 zgromadzonych biskupów wyznanie wiary w Jezus Chrystusa, Syna Bożego. Od tamtego wydarzenia po